

Mam na sobie buty.
To brzydkie buty.
Niewygodne buty.
Nie cierpię swoich butów.
Noszę je każdego dnia i każdego dnia chciałabym mieć jakieś inne.
Czasami przez moje buty czuję ból tak silny, że nie wydaje mi się, abym mogła zrobić choćby krok.
A jednak wciąż je zakładam.
Ludzie dziwnie na mnie patrzą, gdy mam je na nogach. Jakby współczująco.
Widzę w ich oczach, że cieszą się, że to moje buty, a nie ich.
Nigdy nie mówią o moich butach.
Dowiedzenie się o tym, jak okropne są moje buty mogłoby być dla nich nieprzyjemne.
Aby naprawdę zrozumieć te buty, musisz się w nich przejść.
Jednak, kiedy już raz je założysz, już nigdy nie możesz ich zdjąć.
Teraz rozumiem, że nie tylko ja chodzę w tych butach.
Na tym świecie takich par butów jest mnóstwo.
Niektóre kobiety, tak, jak i jak ja, cierpią codziennie, próbując w nich chodzić.
Niektóre nauczyły się w nich chodzić tak, by nie bolało je tak bardzo.
Niektóre miały je na nogach tak długo, że dni mijały, nim zaczęły rozmyślać o tym jak wielki ból sprawia im chodzenie w nich.
Żadna kobieta nie powinna chodzić w takich butach.
A jednak to właśnie dzięki tym butom stałam się silniejszą kobietą.
Te buty dały mi siłę, bym potrafiła zmierzyć się ze wszystkim.
Dzięki nim jestem tym, kim jestem.

Z

a

w

s

z

e

b

ę

d

ę

c

h

o

d

z

i

ć

w

b

u

t

a

c

h

k

o

b

i

e